

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Tadeusza Gruszkę  
na 54. posiedzeniu Senatu  
w dniu 13 maja 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

W mojej ocenie najgroźniejszą grupą uczestników ruchu drogowego są pijani kierowcy. Doceniam prowadzone co jakiś czas akcje wyłapywania kierowców będących pod wpływem alkoholu, ale nie mogą one zastąpić bieżącej, codziennej pracy policjantów, która, jak wynika z posiadanych przeze mnie informacji, nie jest w pełni wykonywana.

Problem dotyczy nie tyle liczby alkomatów będących na wyposażeniu komend, ile konieczności przestrzegania terminów ich legalizacji. W jednostkach policji województwa śląskiego urządzenia, które utracą ważność, wysyłane są przez komendy powiatowe do Katowic. Często bywa tak, że przyrządy zamiast wrócić po kilku dniach do użytkowania przez policjantów, są odsyłane po wielu miesiącach. Jak się okazuje, główną przyczyną tego jest racjonalizacja kosztów. Rozumiem konieczność przestrzegania reżimu budżetowego, ale w sytuacji, gdy nie znajduje się pieniędzy na prewencję, która wykluczałaby kierujących na tak zwanym podwójnym gazie, muszę reagować. Pijani kierowcy nie mogą czuć się z tego powodu bezkarnie.

Wobec powyższego proszę Pana Ministra o przeanalizowanie opisanej sytuacji i odpowiedź na następujące pytania.

Ile urządzeń do sprawdzania trzeźwości kierowców ma policja w skali kraju oraz ile z nich jest używanych, a ile oczekuje na legalizację?

Ile z oddanych do legalizacji urządzeń lub urządzeń po legalizacji nie jest użytkowanych z powodów finansowych?

Czy w ramach interwencji ministra istnieje możliwość zabezpieczenia, na przykład z rezerwy budżetowej, kwot potrzebnych na legalizację alkomatów?

Z wyrazami szacunku  
Tadeusz Gruszka